Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 230. Katowice, wtorek 6-go października 1931 r. Rok 30

Głębokie myśli i wskazania Prymasa Polski o bezrobociu.

(Dokończenie.)

Spyta ktoś: Czy to wezwanie konieczne? Czy już nie dosyć świadczymy dobrodziejstw? — Owszem z radością podnoszę, że miłosierdzie chrześcijańskie, zapisawszy się chlubnie w dziejach Kościoła i dzisiaj pełni swoje wielkie zadanie a nawet zaznacza się nowym rozkwitem. A jednak stanowczo go za mało. Wielu uważa je za przywilej pewnych jednostek i organizacyj, za czyn niezgodny z dzisiejszym rzekomo tak doskonałym ustrojem społecznym. Czyż pod wpływem doktryn liberalnych, kapitalistycznych i marksizmu nie przejęło się wielu wśród nas fałszywemi poglądami na nasz stosunek do bliźniego i na przeznaczenie dóbr ziemskich? Czy uświadamiamy sobie dobrze znaczenie przestrogi Zbawicielowej: „nie możecie Bogu służyć i mamonie“ (Łuk. 16, 13)? Czy w gonitwie za doczesnością nie ostygła i nie wyjałowiła się nasza miłość bliźniego, czy nie zamarło katolickie uczucie społeczne? Czy nie sprawdza się niestety przepowiednia ewangeliczna: „oziębnie miłość wielu“ (Mat. 24, 12)? Czy bez podstawy pisze Ojciec św. Pius XI we wspomnianej Encyklice, że „samolubstwo jest plamą i wielkim czasów naszych grzechem? Czy sprzeczna z duchem Chrystusowym chciwość nie zakradła się niekiedy nawet w przybytki pańskie?

Zdaje mi się, jakoby Boski Zbawiciel chciał przez ten kryzys rozniecić na nowo w zimnych sercach ludzkich płomienie miłości bliźniego i oddziałać na Swój Kościół, oczyszczając go i uświęcając. To też wobec znaków na ziemi i na niebie strzepmy z dusz swoich szatę Kościoła z ziemskich brudów. Chrystusem przepójmy swe myśli, zapatrywania i czyny, aby ich kiedyś w krwi i pożodze nie prostowała chłosta Opatrzności.

Wspierajmy więc bezrobotnych i biednych z dostatku swojego. W jasnych słowach przypomina nam ten obowiązek Ojciec św., pisząc w Encyklice o nowym ustroju społecznym: „Wolne dochody, to znaczy te, które nie są konieczne do przyzwoitego i przystojnego życia, nie podlegają bynajmniej wolnej decyzji człowieka. Przeciwnie majętni ludzie przesurowym nakazem zobowiązani są do jałmużny dobroczynności i szczodrobliwości. Obwieszcza to pismo św. i Ojcowie Kościoła bezustannie słowy bardzo wyrazistemi.“

Wspierajmy bezrobotnych i biednych hojniej niż dotąd, nawet z tego, co w innych warunkach mogliśmy bez skrupułu zużyć dla siebie. **W okolicznościach tak wyjątkowych powinniśmy się za rzecz bliźniego umieć ograniczyć nawet w tem, co słuszne i dozwolone.**

Wspierajmy głównie w tych wypadkach, gdy chodzi o całe rodziny, w które dzisiejsze przesilenie godzi o wiele dotkliwiej, powodując nieopisany niedostatek i opłakane spustoszenia moralne. To też w Encyklice o małżeństwie chrześcijańskiem Ojciec św. bardzo silnie podkreśla tę powinność słowami: „Jeżeli inne środki nie mogą zapewnić utrzymania rodzinie, zwłaszcza licznej i nawiedzonej chorobami, chrześcijańska miłość bliźniego wymaga stanowczo, by chrześcijańskie miłosierdzie uzupełniło, czego biednym nie dostaje, by zwłaszcza bogaci wspierali słabszych, by żyjący w dostatku wystrzegali się zbytecznych wydatków i nie trwonili niepotrzebnie majątku, lecz używali go na zachowanie życia i zdrowia tych, którym brak nawet rzeczy koniecznych“.

Wspierajmy stale i wytrwale, nietylko w pierwszym porywie, ale przez całą zimę, przez rok, w czasie całego przesilenia. A zawsze chętnie, bez znudzenia i przykrości, z wiary i miłości, w duchu ewangelickiego „chętnego dawcy“, którego „Bóg miłuje“ (2 Kor. 9, 7).

4. Sprawa tak wielka, jak zapewnienie pomocy tysiącom bezrobotnym i ich rodzinom wymaga dobrego ujęcia organizacyjnego. Powstaje więc w tym celu pod protektoratem moim i naczelnych władz wielkopolskich specjalny Komitet Wojewódzki pomocy bezrobotnym, którego siedzibą centralną w Poznaniu będzie Związek „Caritas“. Na prowincji powstaną komitety powiatowe i parafjalne.

Z tą organizacją będziemy współpracowali, jako z urzędowym organem pomocy bezrobotnym. Oczekuję zatem po mojem wielebnem Duchowieństwie, że wierne swym tradycjom pracy społecznej, nietylko samo zasiądzie i działać będzie w komitetach, ale że ich cele gorąco poleci ludności.

Do katolickich zrzeszeń dobroczynnych zaś, zwłaszcza do Konferencyj i Stowarzyszeń św. Wincentego oraz do parafjalnych związków „Caritasa“ zwracam się z serdeczną zachętą, by stanęły w pierwszych szeregach komitetów pomocy, wnosząc w nie swego ducha, swoje doświadczenie i wyrobienie. W niczem nie zmieniając ani swego ustroju, ani swego charakteru, nie wyrzekając się swych zadań specyficznych, ani swej samodzielności, niech w ramach komitetów pomocy bezrobotnym **wykażą, że także w warunkach nadzwyczajnych i najcięższych wcielać umieją z bohaterską energją i z nowoczesną rozpiętością czynu ideały katolickiego miłosierdzia.**

5. Kryzys obecny zbiega się z wstępnym okresem wielk. rozprawy o kulturę świata, owszem jest tej rozprawy istotną i walną częścią. Dla nas musi być absolutnym pewnikiem, że **tylko zwycięstwo idei Chrystusowej przywróci narodom trwały i sprawiedliwy spokój polityczny i społeczny. Jedynie zwycięskie prawo boże wniesie w poważnioną rodzinę narodów zaufanie i złączy zróżniczkowane i kłótniami stargane społeczeństwo w harmonijną całość,** ustosunkowując należycie rzeczy doczesne do wiecznych, duchowe do ziemskich, przyrodzone prawa jednostki do praw społeczności.

To też przesilenie dzisiejsze powinno nam być dziejowym nakazem przygotowania zwycięstwa idei Chrystusowej przez badanie i przeżywanie Jego ducha, przez przyswajanie sobie i szerzenie katolickich zasad i pojęć socjalnych. Epokowa Encyklika o nowym ustroju społecznym powinna stać się przedmiotem naszych rozważań, wykładów, konferencyj, artykułów, broszur i prac literackich. W jej naukach tkwi klucz do zrozumienia tych konfliktów i wstrząsów, których skutki łagodzimy, a zarazem sposób ich ostatecznego rozwiązania przez oparcie ustroju społeczengo nie na jednodniowych ludzkich systemach, lecz na odwiecznych zasadach i prawach.

Wzywam przeto moje drogie duchowieństwo, działaczy Akcji Katolickiej i wszelkich organizacyj katolickich, by przy każdej nadarzającej się sposobności popularyzowali i rozpowszechniali rzeczoną Encyklikę.

Kończę słowami zachęty. **Bezrobotnych zaklinam, by się nie poddawali zwątpieniu i mocno trzymali się Boga, wiedząc, że w imię wspólnego Ojca niebieskiego i w duchu braterstwa Chrystusowego chętnie się z nimi łamać będziemy chlebem.** Do reszty swoich ukochanych Diecezjan wołam z Chrystusem: „Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz niebieski miłosierny jest“ (Łuk. 6. 36). Wszystkich zaś wzywam, by ufni w Opatrzność Bożą zachowali spokój i równowagę, pamiętając, że **rozporządzamy niespożytemi siłami twórczemi, które przy pomocy Bożej i szlachetnym wysiłku narodu przeprowadzą szczęśliwie nawę państwową i społeczną z toni burzliwych pod słoneczne lazury nadchodzących czasów. Byle z Chrystusem a niewątpliwie „stanie się uciszenie wielkie“** (Mat. 9, 26).

(—) August Kard. Hlond.

Wśród burzy, wichrów i groźnej mgły dążyli niezłomni polscy lotnicy do celu.

Londyn. (PAT.) Polski płatowiec, pilotowany przez kpt. Karpińskiego, przenocowawszy w Brookland, położonym 50 klm. przed Londynem, wylądował wczoraj około godz. 11 na lotnisku londyńskiem Croydon. W rozmowie z korespondentem PAT, obecnym na lotnisku, kpt. Karpiński oświadczył: Wczorajszy przelot z Turynu do Londynu należał do najtrudniejszych. W Turynie czekaliśmy dwa dni na poprawę pogody, albowiem niepodobna było przelecieć przez Alpy. Gdy tylko wczoraj nad ranem śnieżne szczyty gór wyjrzały z poza obłoków, zdecydowaliśmy, że przelot jest możliwy. Wystartowaliśmy o godz. 6½ rano, lecz gdy znaleźliśmy się nad górami, pogoda raptownie popsuła się. Dostaliśmy się wgłąb chmur tak, że wogóle nic nie wiedzieliśmy. Ten lot, prawie na oślep, trwał przez całą drogę. Poprostu, z wyjątkiem pewnego momentu we Francji, nie widzieliśmy zupełnie ziemi. Przelot przez kanał La Manche był niezwykle ciężki z powodu przeciwnych wiatrów. Zamiast 15 minut, lecieliśmy przez kanał 45 minut. Parokrotnie zmuszeni byliśmy opuszczać się, w celu ustalenia kierunku, tak nisko nad wodą, że byliśmy tuż, tuż nad statkami. Koło godz. 6½ po południu, już na ziemi angielskiej, gdy w dalszym ciągu niewiele było widać, zaskoczyła nas ulewa i taki wicher, że trudno było lecieć dalej do pobliskiego Croydon. Wobec tego wylądowaliśmy na lotnisku w Brookland, gdzie przenocowaliśmy. 5 bm. z samego rana o godz. 6½ wyruszamy w dalszą drogę przez Francję i Niemcy, wprost do Warszawy. Mamy zamiar lot jutrzejszy odbyć bez zatrzymania. Spodziewamy się, że wylądujemy w Warszawie około godz. 6 lub 7 wieczorem. Stwierdzić mogę z całą pewnością, zwłaszcza po dniu wczorajszym, że maszyna nasza przeszła ogniową próbę, i że w niczem nie ustępuje wszystkim najlepszym maszynom zagranicznym. Motor nasz działał bez zarzutu.

Okrucieństwami tłumią bolszewicy powstanie na Kaukazie.

Genewa. W zachodniej Gruzji wybuchło nowe powstanie, które spowodowało olbrzymie straty dla Sowjetów i powstańców, również powstały niepokoje w Azerbejdżanie i Armenji. Na północnym Kaukazie powstańcy mordują przywódców komunistycznych. Po stłumieniu powstania GPU. zastosował krwawy teror. W pewnej wsi rozstrzelono 46 włościan, a 35 rodzin deportowano na wyspy Sołowieckie. Pozatem w Tyflisie dokonano krwawej egzekucji nad 100 zakładnikami z m. Borczało. Sowieckie ekspedycje karne nie mogąc ująć powstańców, ukrywających się w górach, rozprawiają się okrutnie z ich rodzinami, rozstrzeliwując nawet dzieci. W m. Kizył-Gadzi rozstrzelano 7-letniego syna partyzanta. W obw. Borczalińskim, rozstrzelano ponad 200 osób. Jednocześnie wzmaga się teror przeciwsowiecki. Nacjonaliści gruzińscy wymordowali całą rodzinę Parmena Czanukwadze, który w roku ub. zamordował w Paryżu ministra Noego Ramiszwili.

TELEGRAMY.

Przed sądem odpowie za nieprawne ubezpieczanie polskich obywateli.

Katowice. W poniedziałek rozpoczyna się w Sądzie Okręgowym w Katowicach sensacyjny proces dyrektora Banku Darmsztadzkiego w Katowicach, p. Eugenjusza Solorza, oskarżonego o przekroczenie ustawy ubezpieczeniowej. Eugenjusz Solorz na swem stanowisku ubezpieczał obywateli polskich w niemieckiej firmie ubezpieczeniowej, nie mającej prawa działalności na terenie Śląska, przyczem ukrywał przed władzami skarbowemi swe manipulacje, chcąc się uchronić od płacenia podatków. Zapowiedź procesu wywołała zrozumiałe zainteresowanie ze względu na osobę oskarżonego, znanego w szerokich sferach bankowych na Śląsku. Jako rzeczoznawca spraw ubezpieczeniowych przyjedzie na rozprawę delegat z ministerstwa skarbu.

Ci, którzy pracują, śpieszą z pomocą pozbawionym pracy.

Warszawa. (Pat.) Robotnicy i urzędnicy fabryki parowozów w Chrzanowie, a także i biura w Warszawie i członkowie dyrekcji oraz zarządu Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce opodatkowali się dobrowolnie, począwszy od dnia 1 września, na rzecz funduszu walki z bezrobociem. Spółka przeznaczyła od siebie również na ten cel pokaźną kwotę, tak że łączne wpływy z tytułu tych ofiar wynoszą przeszło 4.000 zł. miesięcznie.

Ślązaczki przyleciały na samolotach do Łucka.

Łuck. PAT. Wczoraj o godz. 15.30 na lotnisku w Łucku wylądowały dwa samoloty turystyczne, odbywające raid dokoła Polski, tj. „Śląsk" z pp. Sikorzanką i Lierówną, oraz „Powstaniec" z pp. Olszewską i Wardasówną.

Przybycia lotniczek oczekiwała licznie zgromadzona publiczność z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Po wylądowaniu lotniczek powitał je p. wojewoda Józewski, wręczając im bukiety kwiatów. Do dalszego raidu do Wilna lotniczki wystartują dnia 3 bm.

Komuniści wzniecili bunt na niemieckim okręcie.

Berlin. PAT. Na niemieckim parowcu „Bochum", będącym własnością linji okrętowej Hamburg—Ameryka, część załogi, obsługująca maszyny, porzuciła ubiegłej nocy pracę, wskutek czego parowiec zakotwiczony w porcie hamburskim nie mógł odpłynąć do Montrealu. Dopiero po aresztowaniu przez policję 3 zbuntowanych marynarzy, pozostała część załogi powróciła do pracy. Wśród załogi okrętów stojących w Hamburgu i Bremie komuniści rozwijają ożywioną agitację strejkową.

Konsekracja nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego w Siemianowicach.

Ubiegłej niedzieli przeżywały Siemianowice podniosłą uroczystość niepamiętną od wielu lat, która stała się potężną manifestacją wielotysięcznych rzesz katolików. Obchodzono mianowicie uroczystość poświęcenia nowowybudowanego kościoła pod wezw. Św. Antoniego.

Siemianowice przybrały odświętny i uroczysty wygląd: wszystkie domy udekorowano flagami i umajono zielenią. Całe miasto ozdobione bogato wyglądało wspaniale, a ślicznie przystrojone bramy triumfalne na powitanie J. E. ks. Biskupa Adamskiego dopełniały całości, podnosząc wzniosły charakter uroczystości niedzielnej.

O godz. 8 rano przybył J. E. ks. Biskup Adamski, którego powitał miejscowy ks. proboszcz Szolc z dziatwą szkolną oraz burmistrz p. Popek. Właściwej konsekracji dokonał Dostojny Pasterz w otoczeniu bardzo licznie zgromadzonego duchowieństwa. Po konsekracji odbyło się pierwsze nabożeństwo przy licznym udziale wiernych, którzy po brzegi wypełnili kościół. J. E ks. Biskup odprawił uroczystą Mszę Pontyfikalną i wygłosił kazanie, poczem udzielił zebranym swego błogosławieństwa. W czasie uroczystości w kościele wmurowano do wielkiego ołtarza relikwje św. Placyda i św. Kasty.

Po południu w miejscowych lokalach odbyły się dwie akademje: jedna dla Polaków, druga dla Niemców. Przebieg akademji był bardzo podniosły i odbyły się one przy b. licznym udziale wiernych.

Nowy kościół pod wezwaniem św. Antoniego ufundowany został przez parafję i gminę przy wybitnem poparciu finansowem ze strony Królewskiej Huty i Laury.

Niedzielna uroczystość w Siemianowicach, na którą przybyły całe rzesze wiernych nietylko z Siemianowic i okolicy, lecz nawet z całego Śląska, będzie niezapomnianym dniem w życiu katolików na Śląsku.

Do „krzyżowej wyprawy miłosierdzia" nawołuje Ojciec św.

Rzym. (PAT.) W encyklice, przesłanej wszystkim arcybiskupom i biskupom, Ojciec Święty zaznacza m. in., iż jest niezmiernie zatroskany z powodu światowego kryzysu gospodarczego, wywołującego bezrobocie, w następstwie którego cierpią wielkie rzesze ludności, a zwłaszcza mnóstwo niewinnych dzieci. Wobec zbliżającej się złej pory roku, która jeszcze bardziej zaostrzy ciężkie położenie bezrobotnych, nie mogących zdobyć codziennego chleba, Ojciec Św. wzywa arcybiskupów i biskupów do zorganizowania „wyprawy krzyżowej miłosierdzia" i użycia o ile możności swego wpływu, w celu niesienia pomocy materjalnej i moralnej, ażeby nie dopuścić do zapanowania wśród mas ludności rozpaczy, mogącej być wynikiem klęski gospodarczej. Ojciec Święty wzywa również do podjęcia wszelkich wysiłków w kierunku „otwarcia serc narodów", ażeby zaprzestały niebezpiecznych rywalizacyj, pociągających olbrzymie wydatki na zbrojenia, zyskując w ten sposób poważne sumy na rzecz wspólnego dobra.

Wielkie wrażenie ogłoszonej encykliki papieskiej.

Rzym. Ogłoszona w sobotę wieczorem encyklika nowa „Impendet" wywołała wielkie wrażenie w świecie katolickim. Jest to krótkie, lecz wymowne wezwanie Ojca Świętego do rychłego zorganizowania krucjaty miłosierdzia i pomocy dla dotkniętych klęską bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

Masowe wypowiedzenia spotykają się z ostrym sprzeciwem urzędników przemysłowych.

W Król. Hucie odbyło się bardzo liczne zebranie urzędników przemysłowych, zajętych w hutach Bismarcka, Falva, Królewska, Laura, Hubertus, Zgoda i Silesia. Jak wiadomo, z dniem 31 grudnia we wszystkich tych żelaznych hutach wypowiedziano urzędnikom pracę. Wywołało to olbrzymie rozgoryczenie, czemu dano wyraz na wczorajszem zebraniu.

Przewodniczył obradom pos. Brzeskot. Po kilku referatach uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko tym masowym wypowiedzeniom, które setkom rodzin grożą głodem i ruiną materjalną. Wybrano następnie delegację, która uda się do wojewody Grażyńskiego i do rządu centralnego w Warszawie, aby nie dopuścić do tych masowych wypowiedzeń.

Na zebraniu podnoszono, że wypowiedzenia nastąpiły nielegalnie, z pominięciem obowiązujących na Śląsku przepisów. Obrady odbywały się w bardzo przygnębiającym nastroju. Wzięło w nich udział 92 delegatów.

Cztery tygodnie potrwa brzeski proces.

Warszawa. (PAT.) Prasa donosi w związku z procesem brzeskim, że sprzeciwy przeciwko aktowi oskarżenia ze strony pp. Witosa, Barlickiego, Putka i Sawickiego dotychczas nie wpłynęły do sądu. Proces potrwa około 4-ch tygodni.

Do Francji szeroką strugą płynie złoto.

Paryż. (PAT.) Wczoraj na lotnisko w Le Bourget przybyło z Holandji 12 samolotów, wiozących 18 000 kg. złota, przedstawiającego wartość około 300 miljonów franków. Sto miljonów tego złota przeznaczonych jest dla Banku Francuskiego.

Wielki wynalazca na śmiertelnem łożu.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: W stanie zdrowia Edisona nastąpiło pogorszenie. Biuletyn, wydany we wtorek, donosi, że u Edisona daje się zauważyć wielki zanik sił, wobec tego liczyć się należy z możliwością katastrofy.

Lekarz zabił żonę na jej własną prośbę.

Wrocław. W miejscowości kuracyjnej Wölfelsgrund zastrzelił 59-letni właściciel i naczelny lekarz sanatorjum Wölfelsgrund, radca sanitarny dr. Jänisch swoją 53-letnią nieuleczalnie chorą na raka żonę, a następnie sam pozbawił się życia. Jänisch zastrzelił swoją żonę na jej prośbę.

Bolszewikom nie udało się porwać mongolskiego „Żywego boga".

Charbin. Przyjazd „Żywego boga" Panczen I amy. do Mongolji, tłumne wycieczki Mongołów w Chałchi t. j. sowieckiej części Mongolji dla naradzenia się, w jaki sposób walczyć z komunizmem, jako też kilkakrotne wystąpienie Panczen Lamy przeciwko uciskowi i bezprawiom Z. S. S. R. zaniepokoiły rząd sowiecki. Dla przeszkodzenia dalszym antykomunistycznym wystąpieniom Panczen Lamy, agenci III międzynarodówki postanowili porwać „Żywego boga". Zamachu miano dokonać podczas pobytu Panczena Lamy w Gardzinze, mieście, położonem blisko granicy sowieckiej. Porwania mieli dokonać agenci sowieccy razem z młodymi Mongołami podczas nabożeństwa. Władze Chałchi, uprzedzone o spisku, usunęły niebezpieczeństwo, grożące „Żywemu bogu". Wieść o zamiarze porwania Lamy wywołała wśród Mongołów antysowieckie wrzenie, które trwa dotychczas.

Po zbrodni.

1)

I.

W chacie, na końcu wioski, okno otwarło się nagle a w niem ukazał się człowiek z twarzą bladą, z okiem błędnem, z wargami drżącemi konwulsyjnie; w ręku trzymał nóż okrwawiony. Potoczył wzrokiem po wsi uśpionej, potem skoczył na ziemię i zaczął biedz przez pola.

Biegł tak dobry kwadrans, potem zatrzymał się na brzegu lasu, o dwadzieścia kroków od gościńca, wyszukał miejsce najgęściej zarosłe, wśliznął się w krzaki, nie bacząc na ciernie, które go kaleczyły i zaczął nożem kopać ziemię. Wykopawszy dół na stopę głęboki, umieścił w nim nóż, przysypał go ziemią i przykrył darnią, którą udeptał mocno; poczem usiadł w trawie wilgotnej. Począł nasłuchiwać, przerażony ciszą panującą dokoła.

Była to chwila, w której ciemności nocne ustępują a ich miejsce zajmuje barwa szara i jednostajna, wśród której wszystkie przedmioty pływają niby cienie. Zdało mu się, że był sam wśród tego grobowego bezmiaru, wśród tej natury niemej i ponurej.

Nagle zadrżał, jakiś odgłos dał się słyszeć; był to skrzyp osi u wozu toczącego się drogą, może o wiorstę od zarośli, ale wśród ciszy ten ton fałszywy słuchać było bardzo blisko i wyraźnie.

Potem natura poczęła się budzić powoli, skowronek wzbił się z ziemi ku lazurowemu niebu, zawodząc tę piosenkę trwożną a uroczą, z której tryska tyle życia i szczęścia; cały rój skrzydlaty począł śpiewać i trzepotać się wśród liści błyszczących rosą; ze wszech stron, począwszy od mchu, po którym czołga się owad złocisty, aż do najważniejszej gałęzi dębu na której ptak drży rozkosznie wśród eteru, wzniósł się koncert poranny tak harmonijny w swoim nieładzie, tak potężny w swoim szale; zabrzmiał on za ukazaniem się pierwszych promieni na Wschodzie; można go nazwać hymnem do słońca.

Natura budziła się promienna i dziewicza; w lesie owianym mgłą sinawą wszystko oddychało wdziękiem, świeżością, blaskiem; cisza uroczysta panowała nad równiną, której linje falowate ciągnęły się w nieskończoność, a szare barwy zapalały się od nieba jasnego.

Morderca wstał; członki jego drżały, a zęby szczękały. Spojrzał dokoła trwożliwie, potem odsunął gałęzie ostrożnie, zatrzymując się, drżąc, odwracając głowę na najmniejszy szelest, aż nareszcie wyszedł z gęstwiny wśród której nóż zakopał. Zapuścił się głębiej w las, wyszukując ciągle miejsc najciemniejszych, unikając polanek i ścieżek, zatrzymując się często, nasłuchując i rozpatrując się, zanim się w bór dalej zapuścił. Szedł tak cały dzień, nie czując zmęczenia.

Zatrzymał się na wstępie do lasu bukowego; wspaniałe pnie, białe i gładkie strzelały w górę, niby tysiączne kolumny z kapitelami z liści. Dzień spokojny, cisza, przyczyniały się jeszcze do spotęgowania wrażenia wielkości, jakie sprawiała wspaniała przyroda. Coś niby żywego zdawało się pulsować w tym świetlanym cieniu, który przesiewał się przez gęstwę liści nieruchomych i ponurych; jakaś niby dusza unosiła się w tym półzmroku i szeptała głosem tajemniczym.

Zbiegowi nie było to na rękę; czołgając się jak gad, wpełznął pod krzaki cierniowe, które go zakryły zupełnie.

Ujrzawszy się bezpiecznym, podniósł rękę naprzód do czoła, potem do piersi i mruknął:

— Jeść mi się chce!

II.

Na dźwięk swego własnego głosu zadrżał, pierwszy to raz usłyszał go od chwili spełnienia morderstwa; własny głos zabrzmiał mu w uchu jak dzwon pogrzebowy. Przez kilka chwil pozostał bez ruchu, zatrzymując oddech, jak gdyby przeląkł się, że i oddech słyszał.

Uspokoiwszy się trochę, zaczął szukać po wszystkich kieszeniach; znalazł w nich trochę groszy.

— To dosyć — rzekł pocichu — za sześć godzin minę granicę; wtedy będę ocalony.

Po godzinie uczuł, że zaczyna kostnieć od zimna, gdyż z nocą rosa padać poczęła, a on za całe ubranie miał bluzę i spodnie płócienne; wstał, wysunął się ostrożnie i pobiegł dalej.

Zatrzymał się dopiero o brzasku porannym. Doszedł do skraju lasu; dalej trzeba było wyjść na pole, ale zdjęty strachem na samą myśl o tem, nie śmiał zrobić ani kroku.

Podczas gdy stał ukryty w gęstwinie, dał się słyszeć tętent koni. Pobladł.

— Żandarmi! — wybełkotał, kładąc się na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek
6
października

Św. Brunona, wyzn.
Św. Emiljusza i tow. męczen.

Kalendarzyk słowiański: Bronisław.

Jutro, środa 7 października: Św. Marka, papieża i wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,51;	o godz. 17.13.
Księżyca	o godz. 23,42;	o godz. 15,24.

*

Z historji śląskiej. 6 października **1438 w Strzelcach,** książęta opolski i niemodliński zawierają układ z Władysławem i Kazimierzem; zgadzają się na jego wybór, przyrzekli złożyć mu (Kazimierzowi) hołd, skoro zostanie ukoronowany i wojska ich będą miały wolny przechód. **1697.** Położenie kamienia węgielnego pod klasztór franciszkański w **Raciborzu. — 1719.** Umiera **hrabia Jerzy Adam Gaszyn na Żyrowie,** gdy sobie jako naczelnik księstwa opolsko-raciborskiego zdobył trwałe zasługi. Kalwarja na Górze św. Anny jest jego dziełem i tam go też pochowano. — **1867.** W **Pilchowicach** poświęcono nowo urządzone seminarjum nauczycielskie. — **1872. Gliwice.** W kościele św. Trójcy, Paweł Kamiński, sekciarz, odprawia pierwsze nabożeństwo dla swych zbłąkanych owieczek. **1875.** Świecki trybunał w **Berlinie** urządzony podług ustaw majowych, złożył z urzędu biskupiego ks. Henryka Foerstera, biskupa wrocławskiego. — **1929.** Konsekracja kościoła w **Sośnicy** przez ks. biskupa sufragana wrocławskiego dr. Wojciecha.

W roku: 1038. Czesi zabierają **Wrocław,** Kraków, Gniezno i Gdecz. — **1040.** Początek budowy miasta **Bytomia** na Górnym Śląsku, przez Bolesława I. — **1041.** Powstanie osady **Piekar Wielkich. 1054. Śląsk wraz z Wrocławiem wraca do Polski** za roczną daniną 30 grzywien złota i 500 srebra, która winna być płaconą do skarbu czeskiego Brzetysławowi i jego następcom.

Kto się spóźnił

z zamówieniem „Katolika Polskiego“, „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ lub „Gońca Śląskiego“ na miesiąc październik względnie na cały czwarty kwartał, **niech uda się zaraz do najbliższego urzędu pocztowego, w którym może wznowić przedpłatę jeszcze do 10 października rb. włącznie.**

Zamawiać można także u naszych pp. agentów.

Czytajcie i abonujcie naszą gazetę, a będziecie mieli stale w domu:

najlepszego przyjaciela, który we wszystkich sprawach przyjdzie zawsze z bezpłatną pomocą,

najlepszego doradcę w sprawach sądowych, spadkowych, inwalidzkich i rentowych,

najlepszego informatora, który przynosi najnowsze wiadomości z Polski i całego świata,

artykuły z wszystkich dziedzin życia naszego, polityczne, społeczne, gospodarcze itd.,

szereg dodatków aktualnych bardzo ciekawych i pouczających.

Czytajcie, rozpowszechniajcie i zjednywajcie nowych czytelników!

— **Lekarze nie zmniejszają godzin pracy w szkołach.** W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbyła się konferencja lekarzy szkolnych w związku z oszczędnościami budżetowemi i zapadłem wobec nich postanowieniem przeprowadzenia oszczędności na higjenie szkolnej.

Na konferencji zebrani ustalili jednogłośnie, że kompresa budżetowa w żadnym razie nie może odbić się na dotychczasowym stanie higjeny oraz pomocy lekarskiej w szkołach powszechnych i średnich. Lekarze szkolni zadeklarowali tyle godzin bezpłatnej pracy, ile godzin, przeznaczonych na opiekę lekarską nad szkołami, postanowiono zredukować.

Zjazd zarządów okręgowych SMP. w Katowicach.

Katowice. W niedzielę, dnia 27 września b. r. zjechały do Katowic zarządy okręgowe SMP. aby zastanowić się nad rozszerzeniem i pogłębieniem dotychczasowej pracy. O godz. 10 po poprzedniem wysłuchaniu Mszy św. otworzył zjazd ks. sekretarz Matuszek, poczem wybrano jednogłośnie na przewodniczącego zjazdu komendanta związku naucz. p. Karugę, który powitał w imieniu młodzieży ks. sekretarza Matuszka po dalekiej podróży zagranicznej (Niemcy — Belgja — Francja), która miała na celu poznanie pracy organizacyj młodzieży katolickiej zagranicą. Powitał również dyrektora akcji katolickiej ks. dr. Kominka, nauczycieli, którzy mimo swej ciężkiej pracy zawodowej poświęcają się dla ruchu młodzieży katolickiej — i wszystkich członków zarządów okręgowych żeńskich i męskich. Sekretarzami zjazdu wybrani zostali druhowie Stanienda i Zawisza. Referat ideowy wygłosił ks. dyr. dr. Kominek, który został przyjęty hucznemi oklaskami. W pięknym referacie wskazał na niebezpieczeństwa jakie zagrażają wierze katolickiej, wskazał na potrzebę pracy ideowej. Następnie wywiązała się żywa dyskusja, w której młodzież zastanawiała się nad sposobem rozszerzenia pracy ideowej w SMP.

Po dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa, poczem obrady toczyły się w poszczególnych sekcjach, a to prezesów, sekretarzy, skarbników, naczelników sportu, bibljotekarzy, zelatorów, kierowników szachu, instruktorów przysposobienia rolniczego.

Po obradach w sekcjach obradowano dalej wspólnie. Uchwalono kilka aktualnych rezolucyj i wysłano telegramy hołdownicze J. Eks. protektorowi młodzieży ks. biskupowi Adamskiemu i przewodniczącemu rady związkowej ks. prał. Pucherowi. Po dłuższem przemówieniu ks. sekretarza Matuszka zamknięto zjazd. Młodzież SMP. wykazała raz jeszcze, że nie zadawala się tem co posiada, lecz dalej organizuje się i dąży do pogłębienia wiedzy.

— **Lokata kapitałów francuskich w kolejnictwie polskiem.** Francusko - Polskie Towarzystwo kolejowe zaproponowało ostatnio Polskim Kolejom Państwowym sumę 20 miljonów fr. w formie lokaty z wypowiedzeniem 3-miesięcznem, przy oprocentowaniu 4,5 proc. w stosunku rocznym. P. K. P. przyjęły propozycję Francusko - Polskiego Towarzystwa.

Operacja finansowa zaproponowana P. K. P. przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe jest dowodem zaufania, jakie zagraniczne sfery finansowe żywią do kolejnictwa polskiego.

Województwo śląskie.

* **Posiedzenie sejmowej komisji pracy i opieki społecznej.** W dniu 6 bm. zbierze się komisja pracy i opieki społecznej i rozpocznie obrady o godz. 10. Na porządku dziennym znajduje się wniosek chadecji o uchwalenie ustawy o urlopach pracowników w przemyśle i handlu, dalej wniosek klubu niemieckiego w sprawie rozpisania wyborów do zakładu ubezpieczeń; wniosek wojewody śląskiego o wyrażenie zgody sejmu śląskiego na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego rozporządzenia Prezpdenta Rzplitej w sprawie umowy o pracę robotników; czwartym punktem porządku obrad objęte są petycje i rezolucje zarządu głównego związku uchodźców w Katowicach, traktujące o zagadnieniu odszkodowań uchodźczych. Również komisja obradować będzie nad likwidacją szkód plebiscytowych uchodźców Śląska cieszyńskiego a wreszcie wniosek klubu niemieckiego w sprawie zmiany ustawy wprowadczej do ordynacji ubezpieczeniowej. We środę, dnia 7 bm. odbędzie swe posiedzenie komisja petycyjna o godz. 15-ej.

* **Targ na drzewka w Katowicach.** Organizowane przez Śląską Izbę Rolniczą targi na drzewka zapowiadają się świetnie. W pobliżu kościoła św. Piotra i Pawła wyrasta — jak zaczarowany — las drzewek owocowych i ozdobnych. Materjał pierwszorzędny, gwarantowane odmiany, ceny bardzo przystępne. Targi śląskie ściągnęły najpoważniejszych szkółkarzy z Polski w imponującej ilości! Natomiast mało zrozumienia swego własnego interesu wykazało sadownictwo, gdyż mimo wielkiej możliwości sprzedaży — zgłoszenia napłynęły w niedostatecznej ilości, tak, że Izba zrezygnowała z organizacji targów na owoce i miód. A szkoda wielka, gdyż zainteresowanie nabywców jest duże i sadownicy i pasiecznicy spieniężyliby swój towar dobrze. Przypuszczamy, iż na przyszły rok impreza uda się całkow. a sadownicy i pasiecznicy obeślą targi owocem i miodem, rozumiejąc swój własny interes i to, że Katowice, jako centrum przemysłu, stanowi dobry rynek zbytu! Zwiedzającym targi zwracamy uwagę na stoisko reklamowe **p. Dutkiewicza (Drog. św. Barbary)** obok terenu z drzewkami, w „Domu Związkowym św. Piotra i Pawła“, gdzie zobaczyć można piękne eksponaty z dziedziny interesującej ogrodnika i pszczelarza.

* **Lotniczki polskie dzielnie pokonują etap po etapie.** W piątek, dnia 2 bm. lotniczki polskie Danuta Sikorzanka z Marją Lierówną, oraz Wanda Olszewska z Marją Wardasówną, odbyły szczęśliwie II-gi etap lotu na trasie Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Łuck. W Łucku wylądowały około godz. 15. Dnia 3 bm. rozpoczęły III-ci etap na trasie Łuck, Brześć Lida, Wilno. W ostatniej chwili nadszedł telegram z województwa nowogrodzkiego, aby lotniczki lądowały koniecznie w Baranowiczach. Telegram podano niezwłocznie dalej do Łucka i Brześcia, o ile dosięgnie lotniczki, zboczą trasę lotu do Baranowicz, poczem będą kontynuowały lot do Lidy i Wilna. Lotniczki czują się mimo trudnych warunków atmosferycznych doskonale i z otuchą wystartowały celem pokonania najtrudniejszego etapu lotu t. j. Łuck, Brześć, Baranowicze, Lida, Wilno.

* **Wodociąg w Maczkach na ukończeniu.** Od kilku miesięcy prowadzone są na przestrzeni od Sosnowca do Król. Huty roboty około rozbudowy wodociągu państwowego w Maczkach. Na przestrzeni 18 km. kładzione są rury żelazokute o średnicy 650 i 750 mm., długości 12 metrów. Pod Sosnowcem pracuje 300 a na terenie Górnego Śląska 600 robotników. Z końcem listopada rb. roboty będą ukończone i Katowice oraz Król. Huta otrzymają wodę z Maczek.

* **Proces o miljony, których nie było.** W Katowicach toczy się sensacyjny proces rzekomych spadkobierców biskupa amerykańskiego, śp. Józefa Wyleżałka, który miał zostawić testament, mocą którego miał zapisać swoim spadkobiercom miljonowy majątek. Skarga jest dziełem pokątnych pisarzy. Ks. biskup Wyleżałek żadnego majątku w Ameryce nie zostawił i śląski urząd wojewódzki o żadnym testamencie nic nie wie, o czem już szeroko pisaliśmy. Testament ten istnieje tylko w wyobraźni pokątnych pisarzy.

Z Katowickiego

Z 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych.

Katowice. Dnia 1 października w godzinach popołudniowych minął lotnisko katowickie samolot R. W. D. 4 z obsadą Hirszband - Iwanowski. Dnia 2 bm. we wczesnych godzinach rannych minęły lotnisko katowickie następujące maszyny: R. W. D. 4 z Krokiem i Łebkowskim, D. K. D. 5 z Działowskim, S. 1 z Halewskim i Berezą, M. N. 5 z Zakrzewskim i Snackim, S 1 z Sidą i Tyrałą, P. Z. L. 5 z Chałupnikiem i Chałupnikiem, P. Z. L. 5 z Piotrowskim i Kubiczkiem. Jest to ekipa krakowska, która dnia 1 bm. we Lwowie dołączyła się do trasy raidu i odbywa trasę Lwów — Kraków — Poznań — Warszawa, celem wypełnienia warunków regulaminowych raidu. Wszystkie maszyny rzuciły nad lotniskiem katowickiem meldunki, nadto wykonały przewidziane regulaminem lądowania na trasie, tak, że lot ich będzie zaliczony do konkurencji.

Koncert na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Katowicach urządza w piątek 9 bm. o godz. 19,30 w Teatrze Miejskim w Katowicach koncert, wykonany przez chór męski „Echo“ z Katowic. Wykonane będą utwory kompozytorów Galla, Garbusińskiego, Kau-Tsinga, Lachmana, Lihovecky‘ego, Lipskiego, Moniuszki, Muenchheimera, Nowowiejskiego, Rudnickiego, Świerzyńskiego, Wallek-Walewskiego i Żeleńskiego. Dochód przeznaczony na pomoc bezrobotnym. Bilety od 0,50 zł. do 5.— zł. sprzedaje już kasa Teatru Miejskiego. Uprasza się o liczny udział społeczeństwa.

Nowe redukcje w hucie „Baildon“.

Katowice. Na konferencji u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach załatwiono ostatecznie nową redukcję robotników w hucie „Baildon“. Przedstawiciel dyrekcji tej huty zażądał udzielenia zezwolenia na redukcję 420 robotników. Na wywody rady załogowej, która stanowczo się temu sprzeciwiła — komisarz demobilizacyjny zezwolił na urlopowanie 100 robotników na przeciąg 3 miesięcy, oraz na całkowite zwolnienie 50 robotników. W konferencji też brał udział z ramienia związku metalowców Z. Z. P. sekretarz p. Kubik.

Nowy kurs stenografji.

Katowice. Towarzystwo stenograficzne „Staszic“ w Katowicach rozpoczyna w dniu 9 października rb. o godz. 19 nowy 4-miesięczny kurs stenografji polskiej, korespondencyjnej i parlamentarn. oraz historji stenografji w polskiej szkole wydziałowej w Katowicach, ul. Szkolna 5. Kurs prowadzony będzie przez wybitnych znawców tego przedmiotu i pod nadzorem Zespołu Stenograficzn. Wpisy przyjmuje się w powyższym lokalu szkolnym od 5—9 bm. od godz. 19—20.

Wyrok w procesie o zatruwanie plonów gazem z hut.

Katowice. 45 właścicieli uprawnej gleby w Roździeniu i w Szopienicach, wniosło do sądu cywilnego skargę przeciwko Spółce Giesche Harriman o odszkodowanie z powodu zatruwania plonu przez trujące gazy, wydobywające się z hut Sägera i Utemanna. W dniu 30 września zapadł pierwszy wyrok, zasądzający Spółkę Giesche Harriman w myśl skargi na odszkodowanie w sumie około 10 000 zł. za całoroczne zniszczone plony. Sąd oparł się na orzeczeniach znawców, którzy potwierdzili wysoce szkodliwy wpływ tych gazów na roślinność, jakoteż dla drobiu i bydła. Karmienie bydła zatrutą paszą w Roździeniu i w Szopienicach powoduje degenerację i obumieranie żywego inwentarza. Warzywa, zboże i ziemniaki z powodu zatrucia gazami nie nadają się w tych miejscowościachh na pokarm dla ludzi.

Nagła śmierć.

Katowice. Dnia 2 bm. o godz. 15,30 w podwórzu realności przy ul. Król.-Huckiej nr. 22 w Dębie zmarł nagle na udar serca 67-letni inwalid górniczy Jan Strzodka, stanu wolnego. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Włamanie się do drogerji.

Katowice. W nocy na 2 bm., po wybiciu szyb i wyłamaniu krat żelaznych, skradziono z biura drogerzysty Olejniczaka przy ul. 3 maja 5 portfel, zawierający 1 800 zł. gotówki. W toku dochodzeń przytrzymano jako silnie podejrzanych o kradzież A. Koreckiego, L. Kubicę i A. Wróbla oraz B. Mularczyka.

Napad rabunkowy.

Katowice. Dnia 2 bm. w nocy nad Rawą napadł na J. Słomkę z Jankowic 28-letni Jordanek z Zatoru i uderzył go tak silnie w twarz, że ten, zbroczony krwią, upadł i utracił przytomność. W międzyczasie Jordanek przeszukał Słomce kieszenie i skradł mu zegarek, notatnik, zawierający 20 zł., różne kwity i zapiski. Niezwłocznie po wypadku zo-

stał Jordanek w czasie pościgu ujęty i osadzony w areszcie policyjnym, aż do ukończenia śledztwa, poczem zostanie oddany sądowi.

Przytrzymanie złodziejskiej sroki.

Katowice-Bogucice. Dnia 1 bm. skradła służąca Władysława Mansfeldówna swej chlebodawczyni J. Pielaszowej z Bogucic damski płaszcz i złoty pierścień z brylantem, ogólnej wartości 600 zł. Po dokonanej kradzieży usiłowała zbiec, została jednak przytrzymana i skradzione rzeczy zdołano jej odebrać i oddać Pielaszowej. Sprawczynię po przesłuchaniu oddano sądowi.

Z Król. Huty

Zmiana godzin otwarcia hali targowej.

Król. Huta. Z dniem 1 października rb. hala targowa jest otwarta w dni targowe, t. j. w środy i soboty: dla rzeźników i handlarzy od godz. 6, dla publiczności od godz. 7-ej rano do godz. 3 po południu, w inne dni od godz. 7-ej rano do godz. 5-ej po południu.

Opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych.

Król. Huta. Dyrekcja i urzędnicy gazowni w Król. Hucie postanowili wpłacać miesięcznie 1 proc. od swych pensyj brutto na rzecz tutejszych bezrobotnych.

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu magistrat wybrał do komisji, mającej uskutecznić odbiór i rozdział ziemniaków dla najbiedniejszej ludności, pp. radców Adamka, Kurzelę i Mroza, inspektorów Jańczaka i Kostrzewę oraz obywateli pp. Stanisława Kozubskiego i Maksymiljana Kowalskiego. Małżonkom Janowi i Paulinie Musiołom przyznano na złote gody małżeńskie podarek w wysokości 100 zł. Dla powiększenia terenu przeznaczonego na parcele budowlane uchwalono zakupić od p. Roguli grunt, położony przy ul. Katowickiej o powierzchni 6 690 m². Udzielono zezwolenia na wykonywanie połączeń domowych z kanalizacją miejską firmie E. Mohr.

Zakończenie ciekawego procesu.

Król. Huta. W dniu 30 września rb. odbyła się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym w Warszawie rozprawa ustna w sprawie skargi Wiktora Pietruskiego przeciw magistratowi (miejskiemu urzędowi policyjnemu) i dyrekcji policji w Król. Hucie o uchylenie zarządzeń policyjnych, mocą których zabroniono p. Pietruskiemu wykonywania robót kotlarskich na podwórzu jego fabryki przy ul. Katowickiej z powodu zbyt wielkiego hałasu, wywoływanego przy robotach kotlarskich i nitowaniu blach przez młoty ręczne i pneumatyczne. Fabryka położona jest w śródmieściu w najbliższem sąsiedztwie szkoły powszechnej i Banku Polskiego; gdy właściciel fabryki bez uzyskania na to zezwolenia rozszerzył zakres prac fabryki i ustawiczny hałas przeszkadzał tak nauce w szkole jak i mieszkańcom sąsiednich domów, władze zmuszone były wydać odnośne zarządzenia. Skarga p. Pietruskiego przeciw tym zarządzeniom została w roku 1929 odrzucona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Katowicach, odwołanie do ostatniej instancji nie odniosło pożądanego skutku, gdyż Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok oddalający odwołanie.

Czyn naśladowania godny.

Król. Huta. Jak się dowiadujemy, w dniu imienin dyrektora gimnazjum żeńskiego p. F. Kutscha, grono nauczycielskie i uczenice zakładu składają kwotę 350 zł. na cele bezrobotnych.

Sprzeniewierzenie.

Król. Huta. Jakób Bugla, kupiec, doniósł, że pomocnik kupiecki J. Łukaszczyk ze Świętochłowic sprzeniewierzył na jego szkodę 700 zł. gotówki, zainkasowanej od poszczególnych kupców, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z Świętochłowickiego

Przykład godny naśladowania.

Świętochłowice. Cztery sąsiadki zamieszkałe przy ul. Długiej 15, których mężowie jeszcze pracują, chcąc ulżyć rodzinom bezrobotnych, zamieszkałym w tym domu, postanowiły je żywić, a nawet bezpłatnie prać im bieliznę. Przykład tych kobiet jest naprawdę godny naśladowania.

Listy naszych Czytelników.

Żale poborowych zwolnionych z wojska.

Z Rybnickiego. Wśród zwolnionych ostatnio ze służby wojskowej dużo jest teraz bez pracy. Idąc do wojska wysłużyć swoje miesiące musieli młodzi ludzie przerwać swoją pracę. Teraz, gdy powrócili pracy tej nie mogą odzyskać, gdyż niema dla nich miejsca. Wielkie dlatego panuje rozgoryczenie wśród młodych ludzi, a nawet narzekania i ogólne zniechęcenie. Służba wojskowa kosztuje przecież każdego trochę pieniędzy. Wielu z nich jest żywicielami rodziców i rodzin, cóż oni mają robić i ich rodziny po powrocie z wojska?

Zdarzają się wypadki, że wielu poborowych obawia się pójść do wojska, dlatego tylko, by nie stracić pracy, inni uciekają nawet zagranicę.

Zwracamy się więc do władz miarodajnych, by poczyniły w tej sprawie jakieś stanowcze kroki, by zapewniły rezerwistom pracę po odbyciu służby wojskowej. Władze powinny zastrzec u pracodawców u których poborowi pracowali, by ich po powrocie z wojska na nowo przyjęli, by ich nie pozostawiać na bruku bez grosza i chleba. Rzecz ta jest bardzo pilna i ważna, dotychczas zaś nic nie uczyniono celem zapobieżenia temu, a zniechęcenie do służby wojskowej i również do władz wzrasta.

Rezerwiści.

Zebranie SMP.

Tarnowice Stare. W niedzielę, dnia 27 września br. odbyło się w naszem „Ognisku" miesięczne zebranie, przy dość licznym udziale członków. Między innemi sprawami, uzupełniono zarząd, mianowicie wybrano nowego sekretarza na miejsce starego, który ustąpił z dniem 9 września br., a który nie przybył na ostatnie zebranie, celem zdania na ręce nowego sekretarza ataków sekretarskich. Przyczyny ustąpienia też nie zechciał podać. Sekretarzem został wybrany druh Alfons Zawada, człowiek energiczny i sumienny. Wyrażam tą drogą nadzieję, że teraz po uzupełnieniu zarządu, praca w stowarzyszeniu będzie bardziej usprawniona i lepsze będzie robiła postępy. W dalszym ciągu zebrania, omawiano także sprawę prowadzenia zespołu kukurydzianego, na co kilku druhów z chęcią zgodziło się prowadzić zespół. — Później po omówieniu wspólnem ankiety: „Miłość w rodzinie", omówiono jeszcze kilka spraw i zakończono zebranie hasłem „Gotów".

Druh.

Zebranie rolników.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. W dniu 27 odbyło się w Bieruniu Starym zebranie Związku Rolników. Zebranie zagaił prezes p. Antoni Gretka i przywitał zarazem przybyłego ks. wikarego Harońskiego, poczem sekr. Noras odczytał ostatni protokół, który bez zmian przyjęto. Przy odczytaniu nadeszłej korespondencji, prezes zwrócił uwagę na dostawę ziemniaków dla biednych w miejscu, na Targi Drzewek, które odbędą się w Katowicach i na wywóz żyta do Niemiec, poczem odczytano nadeszłe okólniki z zarządu głównego. Następnie ksiądz Haroński wygłosił bardzo pouczający referat po zakończeniu którego prezes podziękował prelegentowi za wykład i otworzył nad nim dyskusję. — Przy wolnych głosach poruszył przewodniczący sprawę spółki wodnej, sprawę rozszerzenia fabryki i sprawę mleka. Zaś p. Urbańczyk poruszył myśl utworzenia kasy zapomogowej przy nieszczęśliwych wypadkach bydła, co postanowiono na przyszłem zebraniu bliżej zreferować. Po trzygodzinnych obradach przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć rolnictwu".

Kradzież garderoby.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 1 bm. skradziono z mieszkania nauczyciela Brunona Sznobera z Wielkich Hajduk w czasie jego nieobecn. płaszcz nieprzemakalny, płaszcz letni, 3 ubrania męskie — w tym jedno smokingowe, jedno ciemno-granatowe i jedno bronzowe, kapelusz oraz 2 sztuki bielizny męskiej i walizkę. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 złotych. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Założenie nowej osady.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Przy drodze, prowadzącej do strzelnicy wojskowej w stronę Niedźwiedzińca, założona będzie nowa osada. Pierwszy dom mieszkalny wybuduje na swym gruncie p. Teodor Halok z Katowic, który wniósł już o zezwolenie na budowę W najbliższym czasie ma być wybudowanych jeszcze kilka domów.

Poświęcenie ołtarza.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 11 października odbędzie się w naszym kościele parafjalnym poświęcenie nowego ołtarza św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Uroczystość ta poprzedzi tak zwane triduum. Odbędą się w dniach 8, 9 i 10 bm. o godz. 7 wieczorem kazania o św. Teresie i zakończenie błogosławieństwem sakramentalnem. Zaś w niedzielę 11 bm. o godz. 10.30 wychodzi z probostwa procesja z relikwjami św. Teresy do kościoła, gdzie odbędzie się akt poświęcenia nowego ołtarza. Po poświęceniu kazanie i uroczysta suma przy nowym ołtarzu. O godz. 3-ej po południu uroczyste nieszpory. Po nieszporach przyjęcie nowych członków do III. Zakonu i składanie profesji. Uroczystość zakończoną zostanie akademją ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus na sali p. Szalonki o godz. 5,30 wieczorem.

Przesunięcie wypłaty z powodu braku pieniędzy.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Z powodu braku gotówki dyrekcja huty „Pokoju" nie uskuteczniła wypłat robotników i urzędników w ostatnim dniu ubiegłego miesiąca. Wypłaty odbyły się dopiero w sobotę, dnia 3 bm.

Zdziczenie szkolnej młodzieży niemieckiej.

Karol Emanuel w Świętochłowick. Szkoła polska w miejscowości Karol-Emanuel, położonej tuż na samem pograniczu, w pow. świętochłowickim, obok miejscowości Ruda Śl., była ostatnio przedmiotem ataku ze strony rozagitowanych chłopaków w wieku szkolnym, pochodzących ze Śląska Opolskiego. Chłopcy ci, w liczbie czterech, przybliżywszy się do samej granicy, najpierw obrzucili nauczycielstwo szkoły wyzwiskami, a następnie korzystając z tego, że szkoła położona jest w odległości 3-ch metrów od granicy, obrzucili ją kamieniami. Jeden z kamieni wpadając przez otwarte okno do sali szkolnej, zranił w ucho ucznia Alojzego Skowrona. Dalsze rzuty trafiły uczenicę Gertrudę Kryjankę i ucznia Herberta Molendę. Chłopcy następnie — wśród śmiechu — zbiegli. Opisany drastyczny przykład zdziczenia młodzieży, germanizowanej przez Niemców, jaskrawie świadczy o antypolskiej, hakatystycznej atmosferze, w jakiej tą młodzież wychowuje się w szkole.

Z Rybnickiego

Echa demonstracji bezrobotnych.

Rybnik. Przed sądem grodzkim w Rybniku toczyła się rozprawa przeciwko bezrobotnym: Dondze Adolfowi, Koreckiemu Wilhelmowi, Zygmundowi Józefowi, Pierchali Wilhelmowi, Czapli Janowi, Szendzielorzowi Antoniemu, Tkoczowi Robertowi i Nowakowi Jerzemu. Akt oskarżenia zarzucał im, że dnia 24 czerwca rb. podczas demonstracji bezrobotnych w Rybniku stawiali opór policji. Sąd skazał Dongę na 150 zł. kary, Koreckiego na 15 zł. a Szendzielorza na 30 zł. kary. Resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary. Oświadczyli oni, że zostali niewinnie oskarżeni, gdyż pobito ich, mimo, że nie stawiali żadnego oporu.

Z Lublinieckiego

Oszustwo.

Lubliniec. Dnia 30 sierpnia rb. zjawił się w składzie rowerów Różniewskiego Józefa w Lublińcu nieznany osobnik, legitymujący się legitymacją nauczycielską na nazwisko Mieczysława Knapika z Koszęcina i zakupił rower męski marki „Diamant" nr. 800678 za cenę 320 zł. Przy odbiorze roweru wpłacił on tytułem zaliczki 50 zł. a na pozostałą kwotę wystawił kilka weksli, płatnych w dniu 1 września rb., których jednak w dniu tym nie zrealizował. W toku dochodzeń ustalono, iż osobnik ten w ten sam sposób w dniu 22 sierpnia rb. w składzie rowerów Maksymiljana Reżniczka, również w Lublińcu, wyłudził rower męski marki „Phoenix" nr. 32512, gdzie również tytułem zaliczki wpłacił 50 zł. gotówki, zaś resztę należności zabowiązał się — według zawartej pisemnej umowy, spłacać po 50 zł. miesięcznie. Osobnik umowy jednak nie dotrzymał i z rowerami oddalił się w niewiadomym kierunku. Wymieniony — jak ustalono — w Koszęcienie jest nieznany jak również nauczyciela o takiem nazwisku w Koszęcienie dotychczas nie było. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia i ujęcia oszusta, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Tarnogórskiego

Włamali się do restauracji i skradli likiery.

Radzionków w Tarnogórskiem. W nocy na 30 września weszli nieznani sprawcy przez okno do piwnicy restauratora Krubasika w Radzionkowie i skradli 82 butelki likierów, wartości około 1000 zł. W toku dochodzeń odnaleziono 63 butelki zakopane w ziemi w ogrodzie Kandory w Radzionkowie przy ul. Piaskowej. W związku z tem przytrzymano braci Emila i Jana Kandorów oraz Edwarda Matejczyka — wszyscy z Radzionkowa, bezrobotni, którzy w czasie badania przyznali się do popełnienia kradzieży.

Z Bielskiego

Utopił się w rowie.

Stare Bielsko w Bielskiem. Dnia 29 września o godz. 10 na polach, położonych w Starem Bielsku, wpadł do rowu, napełnionego wodą 49-letni Paweł Bebek z Międzyrzecza Górnego i poniósł śmierć przez utopienie. W toku dochodzeń ustalono, iż wymieniony krytycznego dnia, wracając ze Starego Bielska do Międzyrzecza Górnego, chcąc sobie drogę skrócić, udał się ścieżką polną i następnie prawdopodobnie przy przekraczaniu rowu wskutek ataku epileptycznego wpadł do rowu i utopił się.

Pożar.

Międzyrzecze Górne w Bielskiem. Dnia 30 ub. m. o godz. 9.30 wybuchł pożar w zabudowaniach Jerzego Lenerta w Międzyrzeczu Górnem i zniszczył częściowo dach domu mieszkalnego, stodołę i chlewy. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 2000 zł., co w całości pokrywa ubezpieczenie. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna oraz kilku funkcjonarjuszów policyjnych. Przyczyny pożaru nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Z Cieszyńskiego

Niedbalstwo rodziców przyczyną śmierci dziecka.

Ochaby w Cieszyńskiem. Dnia 30 września o godz. 15-ej bawiący się nad brzegiem rzeki Wisły w Ochabach 5-letni Karol Suchy z Ochab, wskutek oberwania się ziemi tuż przy brzegu rzeki wpadł do wody i poniósł śmierć przez utopienie. Po dwugodzinnem poszukiwaniu zwłoki wydobyto z wody. Winę ponoszą rodzice, wskutek niedbałego dozoru nad dzieckiem.

Zmiany w ruchu kolejowym — osobowym od 4-go października 1931 r.

Dyrekcja okręgu kolei państwowych w Katowicach donosi: Z dniem 4 października 1931 wprowadzono na linjach tut. okręgu dyrekcyjnego zimowy rozkład jazdy obowiązujący do 21 maja 1932 r. Poniżej podaje się najważniejsze zmiany w porównaniu z dotychczas obowiązującym rozkładem jazdy:

Na linji Herby Nowe — Katowice — Mysłowice

kursować będą pociągi pośpieszne Nr. 409 Poznań—Lwów (Katowice odj. 5.15) i **Nr. 410 Lwów** — Poznań (Katowice odj. 0.55) tylko od 23. 12. 1931 do 7. 1. 32 i od 27. 3. do 31. 3. 1932. Poza tym okresem bieg pociągów tych ograniczony został tylko do linji Kraków — Lwów.

Na linji Katowice — Siemianowice Śl. — Tarn. Góry.

Przywrócono pociągi osobowe Nr. 3626 i 3613 na odcinku Siemianowice Śl. — Tarn. Góry (Katowice odj. 8.21, Tarn. Góry przyj. 9.47; Tarn. Góry odj. 10.16, Katowice przyj. 11.34. Poc. Nr. 3633-34 obecnie odj. z Katowic o godz. 18.00 odjeżdżać będzie o godz. 18.18, Tarn. Góry przyjazd 19.40. Pociąg Nr. 3611/12 kursować będzie 15 min. później (Lubliniec odj. 3.02, Katowice przyj. 5.14).

Na linji Mysłowice — Siemianowice — Król. Huta — Beuthen.

Kursować będzie pociąg Nr. 521 — 70 min. później. (Beuthen O. S. odjazd 1.10, Katowice przyj. 1.39). Pociąg Nr. 446 (Katowice przyj. 23.54 i Nr. 447 (Katowice odj. 4.55) kursujący obecnie do Bytomia wzgl. z Bytomia (kursować będzie tylko do Katowic wzgl. z Katowic. Z Katowic do Bytomia uruchomiony będzie poc. 520 (Katowice odj. 0.23, Bytom przyj. 0.56 z powrotem poc. Nr. 523 Bytom odj. 4.15, Katowice przyj. 4.47. Pociągi Nr. 649/50 (Katowice odj. 22.50. Bytom przez Siemianowice Śl. przyj. 23.20) oraz poc. Nr. 523 (Bytom odj. 1,28, Katowice przyj. 1,58) skasowano.

Na linji Hindenburg — Oświęcim.

Przywrócono zredukowane pociągi Nr. 1126 i 1129 na odcinku Ruda Śl. Hindenburg (Ruda Śl. odj. 15.15, Hindenburg przyj. 15.22, Hindenburg odj. 15.45, Ruda Śl. przyj. 15.53) poc. Nr. 1138 Oświęcim — Mysłowice (Oświęcim odj. 21.27, Katowice przyj. 22.28) natomiast skasowano poc. Nr. 1131 i 1132 na odcinku Mysłowice — Oświęcim (Mysłowice odj. 18.16, Oświęcim przyj. 18.55) wzgl. (Oświęcim odj. 17.05, Mysłowice przyj. 17.38).

Na linji Katowice — Mysłowice — Kraków

skasowano poc. Nr. 427 (Katowice odj. 18.53, Mysłowice przyj. 19.09) i pociąg 428 (Mysłowice odj. 9,29, Katowice przyjazd 9.45).

Na linji Katowice — Sosnowiec.

Skasowano poc. Nr. 4211 do Maczek (Katowice odj. 2.03, Sosnowiec przyj. 2,19 poc. Nr. 3213 do Kielc (Katowice odj. 6.15, Sosnowiec przyj. 6.26, poc. Nr. 4224 z Strzemieszyc Sosnowiec odj. 0.59, Katowice przyj. 1.34), poc. Nr. 4217 do Strzemieszyc (Katowice odj. 11.11, Sosnowiec przyj. 11.26), poc. Nr. 3218 z Kielc (Sosnowiec odj. 20.57, Katowice przyj. 21.12) poc. Nr. 4224 z Maczek (Sosnowiec odj. 23.19, Katowice przyjazd 23.35).

Poc. Nr. 3212 z Radomia kursować będzie 50 min. później, Sosnowiec odj. 0.59 Katowice przyj. 1.34. Poc. Nr. 3217 do Kielc kursować będzie 80 min. później (Katowice odj.17.55, Sosnowiec przyjazd 18.12). Poc. Nr. 2224 z Częstochowy kursować będzie 65 min. wcześniej (Sosnowiec odj. 21.01, Katowice przyj. 21.17). Poc. Nr. 22.23 do Częstochowy kursować będzie 70 min. wcześniej (Katowice odj. 16.32, Sosnowiec przyj. 16.48. Poc. Nr. 2216 z Łodzi kursować będzie 20 min. później (Sosnowiec odj. 4.52, Katowice przyj. 5.07, poc. Nr. 2242 z Ząbkowic kursować będzie 85 min. później (Sosnowiec odj. 22.04, Katowice przyj. 22.21).

Na linji Katowice — Dziedzice.

Skasowano pociągi Nr. 1725 (Katowice odj. 10.44) i poc. Nr. 1734 (Katowice przyjazd 17.45). Przywrócono pociągi 1732 z Dziedzic (Dziedzice odj. 14.47, Katowice przyjazd 16,02. Poc. Nr. 1735 do Dziedzic kursować będzie 35 min. później (Katowice odj. 18.52, Dziedzice przyj. 20,06), zaś poc. Nr. 1736 z Bielska 30 min. wcześniej (Dziedzice odj. 18.18, Katowice przyjazd 19,31.

Na linji Gierałtowice — Orzesze — Wodzisław.

Kursować będzie poc. Nr. 911 50 minut wcześniej (Gierałtowice odj. 23.50, Orzesze przyj. 0.26, odj. 0,29, Żory przyjazd 0.40. Pociąg Nr. 927 kursować będzie 40 min. wcześniej (Gierałtowice odj. 15.15, Orzesze przyj. 15.42). Pociąg Nr. 935 kursować będzie 45 min. wcześniej (Gierałtowice odj. 20.40, Orzesze przyjazd 21.07).

Na linji Katowice Ligota — Gierałtowice — Olza.

Przywrócono pociągi Nr. 1927 (Kat. Ligota odj. 12,05, Gierałtowice przyj. 12.48, natomiast skasowano pociągi Nr. 1935 (Kat.-Ligota odj. 14.41, Gierałtowice przyj. 15,30. Poc. Nr. 1937 kursować będzie 50 min. wcześniej (Kat.-Ligota odj. 15.26, Gierałtowice przyj. 16.08, Rybnik przyj. 16.45). Poc. Nr. 1940 kursować będzie 45 min. wcześniej (Rybnik odj. 15.30, Gierałtowice przyj. 16.05, Katowice - Ligota przyj. 16,47). Poc. Nr. 1941 kursować będzie 40 min. wcześniej (Kat. - Ligota odj. 17.29, Gierałtowice przyj. 18.13, Rybnik przyj. 19,52). Pociąg Nr. 1949 kursować będzie 30 min. wcześniej (Kat.-Ligota odj. 23.05, Gierałtowice przyj. 23.46, Rybnik przyj. 0.23.

Na linji Kochłowice — Chebzie — Beuthen.

Przywrócono pociągi Nr. 722 (Kochłowice odj. 5.00, Chebzie przyj. 5.15), poc. Nr. 739 (Bytom odj. 20.03, Chebzie przyj. 20.33), skasowano zaś pociąg Nr. 743 (Bytom odj. 21.40, Chebzie przyjazd 22.21. Poc. Nr. 741 kursować będzie 40 min. wcześniej (Chebzie odj. 20.50, Kochłowice przyj. 21.04). Poc. Nr. 740 kursować będzie 50 min. wcześniej (Kochłowice odj. 21.20, Chebzie przyjazd 21.36).

Na linji Tarn. Góry — Strzybnica.

Skasowano poc. Nr. 3328 (Tarn. Góry odj. 23.05, Strzybnica przyj. 23.12) i poc. Nr. 3321 (Tarn. Góry odj. 0.11, — Strzybnica przyj. 0.18).

Na linji Tarn. Góry — Bytom.

Skasowano poc. Nr. 1539 (Tarn. Góry odj. 15.05, Bytom przyj. 15.27), oraz poc. Nr. 1542 (Bytom odj. 21.17, Tarn. Góry przyj. 21.51). Inne pociągi doznały tylko nieznacznych zmian. Bliższe dane w ściennych i urzędowych rozkładach jazdy.

Kronika gospodarcza.

— **Międzynarodowe narady przemysłu węglowego.** Z inicjatywy centralnej rady angielskiego przemysłu węglowego, powołanej do życia przez ustawę węglową z roku 1930 i reprezentującej całość angielskiego przemysłu węglowego rozpoczęła się w Londynie 30 bm. konferencja reprezentantów przemysłu węglowego krajów: Anglji, Niemiec, Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji i Holandji, obejmujących 90 proc. ogólnego europejskiego wydobycia węgla kamiennego. Będzie to pierwsza konferencja o znaczeniu międzynarodowem, w której angielski przemysł węglowy będzie reprezentowany jako całość, co — jak wiadomo — było główną przeszkodą w osiągnięciu jakiegokolwiek porozumienia w prowadzonych dotychczas rokowaniach. Jak wiadomo, polski przemysł węglowy przywiązuje do konferencji tej duże znaczenie, tembardziej, iż odbędzie się ona w chwili, kiedy na rynku europejskim powstają coraz to większe trudności wywołane wzrostem tendencji protekcjonalistycznych w szeregu krajach oraz obniżeniem się wartości funta angielskiego, co oznacza przedewszystkiem podniesienie się zdolności konkurencyjnych węgla angielskiego. W ostatnich dniach polskie organizacje węglowe zajmowały się żywo tym problemem. Wyniku tych obrad jednak nie znamy. W związku z wytworzoną sytuacją i wobec odgłosu fachowej prasy angielskiej przyjąć należy, iż obecne narady londyńksie będą miały przedewszystkiem charakter rozmów wstępnych, które jak narazie nie mogą dać jeszcze konkretnych rezultatów. Z ramienia polskiego przemysłu węglowego wyjechali do Londynu pp. Cybulski, Falter, Michel, Olszewski, Brooks, Malplad. Przewodnictwo delegacji spoczywa w rękach p. Cybulskiego, generalnego dyrektora polskiej konwencji węglowej.

*

— **Unormowanie eksportu wegla polskiego.** W tych dniach odbyło się walne zebranie polskiej konwencji węglowej. Na porządku dziennym znalazła się nader doniosła sprawa uregulowania wywozu naszego węgla na rynki wolnej sprzedaży.

W wyniku tych prac osiągnięto porozumienie zainteresowanych towarzystw i koncernów odnośnie zasad narazie prowizorycznego uregulowania zbytu węgla na rynki wolnej sprzedaży t. j. do Szwecji, Norwegji, Danji, Finlandji, Łotwy, Litwy, Estonji i Belgji z ważnością do 31 grudnia rb.

W związku z wprowadzeniem przez rząd francuski ograniczeniem przywozu węgla i wprowadzeniem systemu licencyjnego jak również w następstwie zawartej z francuskimi importerami umowy walne zebranie polskiej konwencji węglowej ustaliło zasadniczy klucz podziału kontyngentowego pomiędzy poszczególne towarzystwa eksportujące do Francji.

Encyklika

PAPIEŻA PIUSA XI

do patrjarchów, prymasów, arcybiskupów, biskupów i innych ordynarjuszów o „Akcji Katolickiej".

5) (Ciąg dalszy).

Odezwa powołuje się na tylekroć stosowane porównywanie Włoch z innemi państwami, gdzie Kościół jest istotnie prześladowany, a względem których nie słyszano słów takich, jak wygłoszono przeciw Włochom, gdzie (mówi odezwa) religja została odrestaurowana. Powiedzieliśmy już, że zachowaliśmy i zachowujemy i pamięć i wdzięczność wieczną za to, co uczyniono we Włoszech dla dobra Religji, ale także jednocześnie nie mniej, a może więcej, dla dobra partji i rządu. Mówiliśmy także i powtarzaliśm, że nie jest nieodzownem (mogłoby to często być szkodliwem dla zamierzonych celów), aby przez wszystkich słyszanem i zrozumianem było to, co My i ta Stolica Święta za pośrednictwem Naszych przedstawicieli Naszych Braci w Episkopacie, mówimy i przedstawiamy tam, gdzie tego wymagają interesy Religji, i w miarę, jak sądzimy, że tego wymagają, szczególnie tam, gdzie Kościół jest rzeczywiście prześladowany.

Z niewypowiedzianym bólem widzimy ropętane w tych Naszych Włoszech i w tym Naszym Rzymie prawdziwe i rzeczywiste prześladowanie tego, co Kościół i jego Głowa uważają za najszacowniejsze i najdroższe w dziedzinie wolności i praw, które są wolnością i prawami dusz, zwłaszcza dusz młodzieży, szczególnie poruczonych przez Boskiego Stwórcę i Odkupiciela.

Jak wiadomo, ustawicznie i uroczyście stwierdzaliśmy i zaświadczaliśmy, że Akcja Katolicka, zarówno z własnej swej natury i istoty (współudział oraz współpraca laikatu przy Apostolacie hierarchicznym), jak i wskutek Naszych ścisłych i kategorycznych dyrektyw i dyspozycyj, stoi poza i ponad wszelką polityką partyjną. Stwierdziliśmy zarazem i zaświadczaliśmy, iż wykazano Nam wierne wysłuchiwanie i wypełnianie we Włoszech Naszych dyrektyw dyspozycyj. Odezwa orzeka, jakoby twierdzenie, iżby Akcja Katolicka nie posiadała prawdziwego charakteru politycznego, jest fałszywe. Nie chcemy uwypuklać tego wszystkiego, co jest uwłaszczającego w tem orzeczeniu, także dlatego, że umotywowanie, jakie daje temu odezwa, okazuje całą fałszywość i lekkomyślność, którąbyśmy nazwali zaiste śmieszną, gdyby wypadek ten niebył tak godnym opłakania.

Akcja Katolicka, mówi odezwa, miała faktycznie sztandary, oznaki, karty członkowskie i wszelkie inne zewnętrzne cechy partji politycznej. Tak jakby sztandary, oznaki, karty członkowskie i podobne cechy zewnętrzne nie były dziś pospolite we wszystkich krajach świata przy najrozmaitszych stowarzyszeniach i akcjach, nie mających i nie chcących mieć nic wspólnego z polityką: sportowych i zawodowych, cywilnych i wojskowych, handlowych i przemysłowych, szkolnych od pierwszych lat dzieciństwa, religijnych o bardzo bogobojnej i pilnej nabożności i prawie dziecięcych — jak w Eucharystycznej Krucjacie Dzieci.

Odezwa odczuła całą słabość i znikomość podanego motywu i jakby śpiesząc to odrobić, dodaje do niego trzy inne motywy.

Pierwszym ma być, że szefowie Akcji Katolickiej byli prawie w komplecie członkomi, a nawet szefami, Partji Ludowej, która była (mówi odezwa) jednym z najsilniejszych przeciwników faszyzmu. Oskarżenie to było rzucane Włoskiej Akcji Katolickiej więcej niż raz jeden, zawsze jednak ogólnikowo i bez podawania nazwisk. Za każdym razem zapraszaliśmy do ich sprecyzowania i wymieniania nazwisk, ale napróżno. Dopiero nieco przed zarządzeniami, wymierzonemi przeciw Akcji Katolickiej, i w widocznem do nich przygotowywaniu, prasa nieprzychylna z nie mniej widocznem odwoływaniem się na raporty policyjne, ogłosiła kilka seryj faktów i nazwisk, a to z mniemanemi „rewelacjami", na które wskazuje odezwa w swoim wstępie, i które „Osservatore Romano" jak należy zdementował i sprostował, a nie potwierdził, jak, wprowadzając w błąd szeroki ogół, twierdzi ta sama odezwa.

Co do Nas, Czcigodni Bracia, uznaliśmy za Nasz obowiązek do oddawna już zebranych informacyj i do wcześniej już poczynionych badań osobowych uzyskać nowe informacje i nowe poczynić badania. I oto, Czcigodni Bracia, pozytywne tego rezultaty. Stwierdziliśmy przedewszystkiem, że gdy istniała jeszcze Partja Ludowa, a nie utwierdziła się jeszcze nowa partja, na podstawie dyspozycyj ogłoszonych w roku 1919 ten, kto zajmowałby stanowisko kierownicze w Partji Ludowej nie mógłby zajmować jednocześnie urzędów kierowniczych w Akcji Katolickiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z całej Polski.

Chcieli wysadzić w powietrze nowy dom.

Będzin. Nieznani sprawcy podłożyli onegdaj w nocy materjał wybuchowy pod nowobudujący się dom we wsi Dobieczowice, gminy Bobrowniki. Wskutek wybuchu dwie ściany na I piętrze zawaliły się. Wypadku w ludziach nie było. Przyczyną tego czynu była prawdopodobnie zemsta przeciwko właścicielowi domu. Policja jest na tropie sprawców.

Ledwie życie wynieśli z płomieni.

Łódź. Onegdaj spłonęła fabryka waty Ch. Litwina, mieszcząca się przy ul. Północnej. Ogień rozszerzał się tak szybko, że robotnicy z trudem wydostali się z zabudowań. Przybyła straż ogniowa zajęła się przedewszystkiem niedopuszczeniem pożaru do sąsiednich budynków. W rezultacie zdołano je ocalić. Gdy domom sąsiednim przestało grozić niebezpieczeństwo akcję skoncentrowano na fabrykę. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pod kaplicą natrafiono na stare cmentarzysko.

Leszno. W czasie kopania fundamentów pod kaplicę Matki Boskiej obok kościoła farnego, natrafiono na dużą ilość szkieletów ludzkich. Szkielety te poukładane były warstwami w rozmaitych kierunkach na głębokości około 3-ch metrów. Prawdopodobnie jest to cm[illegible]tarzysko z dawnych wojen. Badania [illegible]óre podjęto, wyjaśnią dokładne jego dzieje istnienia.

Sufit spadł na salę rozpraw.

Piotrków. W gmachu sądu okręgowego w Piotrkowie zdarzył się wypadek który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Oto w czasie rozprawy na sali mieszczącej się na drugiem piętrze budynku sądowego, nagle rozległ się huk, a następnie, pod ciężarem załamujących się belek, odpadł tynk i trzcinowanie a odpadki posypały się na obecnych na sali, wraz z kompletem sędziowskim. W kurzu, jaki powstał, nie można było narazie zorjentować się w rozmiarach katastrofy nikt jednak nie odniósł poważniejszej szkody. Rozprawę przerwano.

Pożar zniszczył bezcenne dzieła.

Wilno. Wczoraj w gmachu bożnicy żydowskiej w Wilnie przy ulicy Niemieckiej wybuchł groźny pożar. Ogień momentalnie objął bibljotekę z nader cennemi dziełami. Wezwana straż ogniowa pożar w szybkim czasie zlokalizowała, jednak pastwą płomieni padło kilkadziesiąt książek hebrajskich bezcennej wartości. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Poćwiartowali trupa brata i zakopali w stodole.

Wilno. We wsi Antonowicze, gminy drozdowskiej, w jednej ze stodół znaleziono zakopaną głowę ludzką. Policja przeprowadziwszy dochodzenia, ustaliła, że bracia Jan i Michał Micharowscy zamordowali swego brata, który, cierpiąc na chorobę umysłową, odgrażał się, że podpali ich gospodarstwo. Obawiając się spełnienia tej groźby, trzymali go pod kluczem. Gdy pewnej nocy zbiegł on z izby Michał Micharowski pogonił za nim na dziedziniec i uderzył go kijem w głowę, co spowodowało natychmiastową śmierć. Zabójca przy pomocy drugiego brata poćwiartował zwłoki zamordowanego i zakopał je w stodole.

Cerkiew spłonęła.

Łuck. We wsi Onyszcze, pow. horowskiego, spłonęła cerkiew drewniana wraz z całem urządzeniem. Strat dotychczas nie ustalono. Według dotychczasowego dochodzenia, pożar powstał wskutek podpalenia.

SPORT

Mecze ligowe.

Lechja — Legja 0:1 (0:1).
Ł. K. S. — Czarni 2:1 (1:0).
Garbarnia — Cracovia 4:2 (3:0).
Warta — Wisła 1:2 (0:0).

* * *

Po wczorajszych meczach tabela rozgrywek ligowych ukształtowała się następująco:

		Stosunek		
	gier	bramek	pkt.
1. Garbarnia	18	39:16	24
2. Wisła	19	46:26	24
3. Legja	18	44:27	23
4. Pogoń	17	34:26	22
5. Warta	16	47:21	21
6. Ł. K. S.	19	41:35	20
7. Ruch	17	33:39	18
8. Polonja	18	30:37	16
9. Cracovia	18	28:43	16
10. Czarni	19	25:44	12
11. Warszawianka	17	29:42	10
12. Lechja	19	21:57	10

O wejście do Ligi.

Walki o wejście do Ligi w grupach zostały już ukończone. Mistrzami poszczególnych grup zostali: Naprzód Lipiny, Ł. T. S. G. Łódź i 1 p. p Legjonów.

Mecz Naprzodu z Podgórzem Kraków nie odbył się wskutek nieprzyjazdu Krakowian, to też walkowerem wygrał Naprzód.

Inne mecze rozegrane wczoraj dały wyniki następujące:

Łódź, 4. 10. (tel. wł.)

Ł. T. S. G. — Legja Poznań 2:2 (1:0).

Brześć, 4. 10. (tel. wł.).

82 p. p. — 1 p. leg. Wilno 1:5 (1:3).

Spotkania towarzyskie.

Kolejowe P. W. — KS. 20 Bogucice 3:1 (3:1).
Słowian — Kresy 6:2 (4:1).
KS. Chorzów — I. F. C. 3:2 (3:0).

Turniej piłkarski w Nowej Wsi.

W Nowej Wsi zakończony został wczoraj turniej piłkarski, zorganizowany przez miejscowy KS. Wawel. Dwa finałowe mecze rozegrane wczoraj, dały wyniki następujące:

Wawel — Pogoń Nowy Bytom 2:2 (0:1).

Gra otwarta, siły równorzędne. Bramki strzelili dla Pogoni obie Kroczek, dla Wawelu Cyganek i Morawiec.

Zgoda Bielszowice — Unja Kończyce 3:1 (2:0).

* * *

Stella — Reichsbahn Bytom 10:1 (5:1).
KS. 07 — KS. 06 Katowice 3:3 (1(:0).
Silesia — Policyjny KS. 3:2 (0:1).

Pogoń Lwów bije Amatorski K. S. 3:2 (1:0).

Królewska Huta, 4. 10. Z okazji jubileuszu 25-lecia swego istnienia rozegrał wczoraj Amatorski K. S. w obecności ponad 3 000 widzów towarzyski mecz z ligową drużyną Pogoni Lwowskiej. Interesujące i na wysokim poziomie stojące zawody przyniosły zwycięstwo technicznie i taktycznie lepiej grającej Pogoni, dla której bramki zdobyli Niechciol (2) i Zimmer. Dla AKS-u, Urbański i Glajcar z rzutu karnego.

Wyścigi motocyklowe w Mysłowicach

Techniczne wyniki wyścigów przedstawiają się następująco:

Wyścig I-szy kat. A. 250 ccm. 4 okrążenia:
1. Maciejewski Mysłowice 3 min.

Wyścig II-gi junjorów kat. B. 350 ccm. 6 okrąż.
1. Breslauer Śl. K. M. 3.45 min.

Wyścig międzypaństwowy „Dirt-Track“ 4 okr.
1. Hr. Sedan Niemcy 2.7.4

Wyścig senjorów kat. C. ponad 350 ccm. 8 okr.
1. Breslauer Śl. K. M. 4.59.8

Wyścig wozów sport. „Dirt-Track“ k. D. 5 okr.
1. Kylmmayer Austrja 2.39.4

Wyścig w biegu zaproszenia 6 okrążeń
1. Mickey Anglja 3.40

Wyścig o nagrodę Stadjonu 4 okrążenia
1. Breslauer Śl. K. M. 3.36.2

Kusociński bije rekord Petkiewicza.

Sobotnia próba pobicia rekordu Petkiewicza na dystansie 3000 m. udała się Kusocińskiemu w zupełności. Mimo rozmokłej skutkiem deszczu bieżni Kusociński uzyskał czas 8 min. 33.4 sek. a więc o 1.6 sekundy lepiej od dawnego rekordu. Petkiewiczowi pozostał jeszcze rekord na 1500 metrów ...

Nieudała się natomiast Kusocińskiemu wczoraj próba pobicia rekordu Polski na dystansie 1.500 mtr., bowiem przestrzeń tę przebył w słabym czasie 4:08.

Nurmi w Gdańsku.

Nurmi zwyciężył w sobotę na międzynarodowym metingu w Gdańsku na przestrzeni 5000 metrów w słabym czasie 15:11.6. W tych samych zawodach Polak **Lesicki** z Bydgoszczy wygrał bieg 1500 mtr. w czasie 4:17.8, zaś **Dr. Peltzer** przegrał bieg 400 mtr. do Litza Gdańsk w czasie 51.8.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 3 października 1931 r.

Żyto 21,25—21,75. Pszenica 23,00—23,50. Owies jednolity 22,50—24,50. Owies zbierany 20,50—21,00. Jęczmień na kaszę 20,00—21,00. Jęczmień browarny 23,00—24,00. Mąka pszenna luksusowa 45,00—55,00. Mąka pszenna wyborowa 40,00—45,00. Mąka żytnia 37,00—39,00. Otręby pszenne szale 14,00—14,50. Otręby pszenne średnie 13,00—14,00. Otręby żytnie 12,00—12,50. Kuchy rzepakowe 17,00—18,00. Rzepak zimowy 29,00—31,00. Groch Wiktorja 26,00—30,00. Obroty zwiększone. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 3 października 1931 r.

Dolar amerykański 8,90½ zł. Funt szterlingów angielskich 35,55 zł. 100 franków francuskich 35,11 zł. 100 koron czeskich 26,38 zł. 100 franków szwajcarskich 174,55 zł. 100 guldenów holenderskich 359,10 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 3 października 1931 r.

Żyto 22,00—22,50. Pszenica 19,50—20,50. Mąka żytnia 33,00—34,00. Mąka pszenna 31,50—33,50. Otręby żytnie 12,50—13,25. Otręby pszenne 11,75—12,75. Otręby pszenne grube 12,75—

Giełda zbożowa we Wrocławiu
w dniu 3 października 1931 r.

Pszenica śląska 74½ kg — 218 mk, 78 kg — 224 mk, 72 kg — 209 mk. Żyto śląskie 71,2 kg — 199 mk, 69 kg — 195 mk. Owies 140 mk. Jęczmień browarowy 175—185 mk. Jęczmień jary 160 mk. Jęczmień zimowy 63—64 kg — 156 mk. Jęczmień na kaszę 160 mk. Ceny rozumią się za 1.000 kg czyli tonę. Pasza dla bydła za 100 kg: Otręby pszenne 10—11 mk, otręby żytnie 10,20—11,20 mk. Mąka za 100 kg: pszenna 60 proc. 33 mk, żytnia 70 proc. 29,25 mk, luksusowa 39 mk

Program radjowy.

Wtorek, 6 października 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Chwilka lotnicza. 15.25 „O zaopatrywaniu okien i drzwi“. 15.50 Program dla dzieci młodszych: „Październiorek gospodarzy“ — obrazek dla najmłodszych. Intermezzo muzyczne. 16.20 „Życie wód podziemnych“. 16.40 Bajeczki młodszym radjosłuchaczątkom opowie Ciocia Hela (H. Reutt). 17.10 „Ostatnia miłość Księcia „Panie Kochanku“. 17.35 Koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata, odkrycia, zdarzenia, ludzie“. 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt.: „Demostenes Francji“. 20.15 Koncert, poświęcony muzyce żydowskiej. 21.00 Skrzynka techniczna. 21.15 Komunikaty sportowe. 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.10 Koncert solisty. 22.40 Komunikaty.

Środa, 7 października 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikaty Związku Wynalazców. 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Lekcja języka angielskiego. 16.20 „Polowanie na jelenie“. 16.40 Intermezzo muzyczne. 17.10 Odczyt. 17.35 Koncert muzyki lekkiej. — Utwory Lehara. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Mgławice“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Odczyt muzyczny. 20.15 Muzyka lekka. 21.00 Kwadrans literacki. 21.20 Koncert kameralny, poświęcony utworom Fr. Schuberta. 22.15 Intermezzo muzyczne. 22.30 Odczyt w języku angielskim. 22.45 Komunikaty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka z ogr. odp.** w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.

Długo.

Nauczyciel historji: — Jak długo nie byłeś w szkole Nitecki?

Uczeń: — Od wojen napoleońskich, panie profesorze.